Wacław Gabara[x)]

NAUKA O ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIU, JEJ PRZEDMIOT ZADANIE ORAZ ZWIĄZEK Z EKONOMIĄ POLITYCZNĄ[xx)]

Ostatnie lata przyniosły szereg wydarzeń mających dla naszej nauki znaczenie doniosłe. Zaliczam do nich:

– dyskusję zorganizowaną w listopadzie 1985 r. przez redakcję „Problemów Organizacji" z udziełem m. in. profesorów: B. Glińskiego, W. Grudzewskiego, J. Kurnala, S. Kowalskiej, H. Króla, T. Pszczołowskiego, J. Tymowskiego, Z. Zbichorskiego, nad nazwą i treścią nauki o organizacji i zarządzaniu;

– konferencję naukową, która odbyła się w listopadzie 1986 r. w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu pod kierownictwem naukowym prof. J. Boronia na temat: „Nauka o organizacji i zarządzaniu w systemie nauk społecznych i ich rola w praktyce" oraz

– zapowiedziane na grudzień 1986 r. seminarium na Wydziale Zarządzania Uniwerstytetu Warszawskiego w celu przedyskutowania referatu prof. A. K. Koźmińskiego na temat: „Przedmiot i metoda teorii organizacji i zarządzania".

Zostały poruszone sprawy, które blisko ćwierć wieku temu nurtowały spore grono uczestników coczwartkowego seminarium przez szereg lat prowadzonego niestrudzenie przez prof. T. Kotarbińskiego i prof. J. Zieleniewskiego w ramach Pracowni Ogólnych Problemów Organizacji Pracy PAN, później przemianowanej na Zakład Prakseologii. Dziś dyskutujemy nad wieloma z tych problemów bogatsi o doświadczenie wielu lat naszej pracy badawczej, dydaktycznej, współpracy z praktyką. Wymienione na wstępie wydarzenia są więc kontynuacją, a ściślej biorąc – odnowieniem myśli, które zaważyły ongiś na nauce o organizacji i zarządzaniu w Polsce i jej dorobku.

Dyskusja jest potrzebna, bowiem nie ma nauki w „ogóle" i społeczeństwa „w ogóle". Są natomiast nauka i społeczeństwo zawsze w określonym etapie swego rozwoju. Chciaż więc zapytania mogą być formułowane nawet tak samo, to jednak odpowiedzi na nie muszą uwzględniać nowe treści. Rzecz w tym, aby treści tych odpowiedzi nie ograniczać do określonych z góry wytycznych i toku rozumowania utartego tylko w niektórych środowiskach naukowych, lecz by dyskusję prowadzić z rozmachem nie mniejszym jak w latach sześćdziesiątych i z nie mniejszym pożytkiem.

---

x) SGPiS Warszawa.

xx) W powyższym artykule nawiązuję do treści swej wypowiedzi na konferencji naukowej, jaka odbyła się 27.11.1986 r. w Instytucie Organizacji i Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Chciałbym wypowiedzieć się przede wszystkim na temat przedmiotu nauki o organizacji i zarządzaniu. Gdzieniegdzie słyszy się bowiem, iż przedmiotem nauki lub nauk o organizacji i zarządzaniu są wszelkie organizacje i wszelkie systemy zarządzania we wszelkich dziedzinach działalności ludzi, zaś nade wszystko w dziedzinie gospodarczej. Trudno temu zaprzeczyć, chociaż powstaje zapytanie, czy tak ogólnikowa informacja wystarcza, aby wyodrębnić myślowo któryś z przedmiotów rzeczywistych i mieć należytą orientację w nim jako w przedmiocie nauki? To znaczy – by widzieć w tym przedmiocie cechy istotne z punktu widzenia zadania tej nauki i przez to właśnie odróżniające ten przedmiot od przedmiotu innych nauk społecznych? Chodzi zwłaszcza o ekonomię polityczną, która ostatnio zdaje się coraz bardziej ingerować w sprawy organizacji działalności gospodarczej i sposoby zarządzania. Powstaje zatem sprawa samodzielności nauki o organizacji i zarządzaniu, odrębności jej przedmiotu.

Działalność gospodarcza rzeczywiście znajduje się w sferze zainteresowań wielu dyscyplin naukowych. Jest więc przedmiotem nie tylko nauki o organizacji i zarządzaniu. Moim zdaniem, nie przekreśla to jej odrębności i w niczym nie osłabia jej pozycji, gdyż nauka ta – jak każda z nauk społecznych – zachowuje swe własne do tego przedmiotu podejście. Podejściem tym jest mianowicie utrwalona w nawykach myślowych i czynnościach poznawczych skłonność do posługiwania się wiedzą już posiadaną, jak również należącymi do jej dorobku kategoriami oraz językiem nauki przyswojonym w ciągu lat studiów i doświadczeń. W nauce o organizacji i zarządzaniu jej podejście do działalności ludzi jako jej przedmiotu krystalizuje się stopniowo od blisko stu lat i ono wyróżnia ją wśród innych nauk społecznych.

Dla ekonomii politycznej znaczenie istotne zdają się mieć zasoby czynników produkcji stojące do dyspozycji określonych podmiotów, stany i zmiany w sferze tych zasobów, jak również relacje ilościowe między nimi mówiące o nakładach, wynikach działalności, zysku, rentowności, czy też o obiektywnych prawidłowościach jakim te relacje w określonych warunkach podlegają. Przez pryzmat owych stanów rzeczy i zmian ilościowych ocenia się organizację działalności i efektywność zarządzania nią. Dla ekonomii zatem zdaje się być zadowalające podejście „zasobowe" do działalności gospodarczej. Natomiast dla nauki o organizacji i zarządzaniu właściwe jest podejście „procesowe", gdyż chodzi w gruncie rzeczy o wyjaśnienie, jakie przyjmuje formy działalność ludzi realizowana w danym społeczeństwie? Jakie są uwarunkowania techniczne, społeczne, ekonomiczne, polityczne tych form? Jak są one doskonalone, w jakim zakresie i w jakim stopniu podlegają racjonalizacji? Sam wynik działalności i składowe tego wyniku stanowią w nauce o organizacji i zarządzaniu tylko punkt odniesienia czynności poznawczych pozwalający uszeregować wyróżnione zdarzenia, ocenić je, zakwalifikować do tej lub innej kategorii, ujawnić źródła niesprawności.

Trzeba jednak zauważyć, że ekonomia ulega sama ciągłym przeobrażeniom i to niezależnie – jak się wydaje – od przeobrażeń swego przedmiotu. Zmieniają się bowiem zapatrywania na temat działalności gospodarczej lub krócej – gospodarowania, jako przedmiotu ekonomii i jej zadań. Założyciel szkoły neoklasycznej, A. Marshall stwierdził, iż „polityczna ekonomia lub ekonomika jest badaniem rodzaju ludzkiego w jego codziennym życiu gospodarczym; bada ona tę stronę działalności indywidualnej i społecznej, która jest najściślej związana z osiąganiem i użytkowaniem rzeczy

materialnych, niezbędnych do dobrobytu".[1] Podobne stanowisko w tej sprawie zajmował Ch. Gide reprezentujący szkołę psychologiczną w ekonomii. Pisał on, iż „przedmiotem ekonomii politycznej są stosunki powstające między ludźmi żyjącymi w społeczeństwie, o ile dążą do zaspokojenia materialnych swych potrzeb i do zapewnienia sobie dobrobytu".[2]

Tak rozumiane gospodarowanie jako przedmiot ekonomii politycznej zbieżne jest z przedmiotem nauki o organizacji i zarządzaniu. Później jednak w definicjach przedmiotu ekonomii uwaga zostaje skoncentrowana na stosunku korzyści płynących z osiągnięcia i użytkowania dóbr, do wielkości ponoszonych w związku z tym ofiar. Do gospodarowania zostają więc wprowadzone treści prakseologiczne. Przykładem tego jest definicja gospodarowania sformułowana przez K. Wicksella, który pisał, że jest to działalność zmierzająca „do zdobycia przy pomocy dostępnych ... środków możliwie wielkiego rezultatu, względnie ... danego rezultatu, najmniejszymi środkami".[3]

W charakterystyce przedmiotu ekonomii politycznej na pierwszym jej planie znalazła się zatem zasada racjonalnego gospodarowania. O. Lange w związku z tym stwierdza, iż ekonomia subiektywistyczna wyrzekła się badania określonej dziedziny rzeczywistości społecznej. Nauka ta zajmuje się natomiast – pisał – pewnym aspektem postępowania we wszelkiej działalności ludzkiej zmierzającej do maksymalnej realizacji określonego celu. Przykładem takiego sposobu pojmowania przedmiotu ekonomii politycznej jest definicja L. Robbinsa. Jego zdaniem „Ekonomia jest to nauka, która bada postępowanie ludzi jako ustosunkowanie między celami a ograniczonymi środkami, które mogą mieć rozmaite zastosowanie".[4] Samo natomiast gospodarowanie jako przedmiot ekonomii jest „świadomym rozdziałem przez podmiot gospodarujący ograniczonych co do rozmiarów środków między różne, liczne, konkurujące ze sobą, a nawet wzajemnie wykluczające się cele".[5]

Kto pojmuje gospodarowanie jako przedmiot ekonomii w ten właśnie sposób, ten traci z pola widzenia działalność ludzi, jej formy, społeczny proces ich racjonalizacji. Traci zatem z pola widzenia również związek między ekonomią polityczną a nauką o organizacji i zarządzaniu. Można by więc powiedzieć, iż działalność gospodarcza ludzi jest wspólnym przedmiotem ekonomii politycznej i nauki o organizacji i zarządzaniu, jednak przedmiot ten jest przez każdą z tych nauk badany w innym aspekcie.

Nauka o organizacji i zarządzaniu oczywiście nie ogranicza swego przedmiotu do działalności gospodarczej. Jak wyjaśniłem, jest nim wszelka działalność ludzi realizowana w społeczeństwie, podlegająca społecznemu procesowi racjonalizacji. Jest więc w tym przedmiocie również zarządzanie.

Z odmienności podejść nauki o organizacji i zarządzaniu i innych nauk społecznych do wspólnego dla nich przedmiotu wypływa odrębność ich dorobku i jego niejednakowe zastosowanie do praktyki, co jednak nie oznacza, iż zbiory cech działal-

---

[1] A. Marshall: Principles of Economics. London 1890, s. 1.

[2] Ch. Gide: Zasady ekonomii społecznej. Poznań 1914.

[3] K. Wicksell: Vorlesungen über Nationalökonomie. Jena 1913, s. 2.

[4] L. Robbins: An Essay on the Nature and Significance of Economic Science. London 1946.

[5] A. Melich: Rachunek ekonomiczny w socjaliźmie. Podstawy teorii racjonalnego gospodarowania. Warszawa 1971, s. 17.

ności ludzi wyróżniane w tych naukach są całkowicie rozłączne. Na pewno tak nie jest. Po prostu pewne cechy (zdarzenia, zjawiska) są lepiej widoczne np. z podejścia „zasobowego", zaś inne – z podejścia „procesowego". Ma to pewien wpływ na wzajemny stosunek do siebie ekonomii politycznej i nauki o organizacji i zarządzaniu, jak również innych jeszcze nauk zajmujących się ze swego podejścia działalnością ludzi.

Nauka o organizacji i zarządzaniu bada działalność ludzi przede wszystkim pod względem jej związku ze społecznym procesem racjonalizacji. Przejawem tego procesu są wszelkiego rodzaju normy przedmiotowe i normy postępowania w najszerszym tego słowa znaczeniu (więc nie koniecznie normy prawne i nie tylko normy prawne) oparte o przesłanki rozumowe jakie stanowi własne doświadczenie podmiotów uczestniczących w działalności, a także wiedza naukowa. Ze swego założenia normy te mają przystosować działalność ludzi do wymagań techniki i postępu oraz wzajemnie do siebie. Społeczny proces racjonalizacji nie zawsze jednak działalność ludzi modyfikuje i kształtuje zgodnie z postępem, nauka zajmuje się wówczas poszukiwaniem źródeł tego nieprzystosowania, czynników hamujących działalność lub ograniczających tempo jej rozwoju.

Trzeba dodać, iż związek nauki o organizacji i zarządzaniu z racjonalizacją form działalności ludzi jest wyraźnie widoczny na tle rozwoju gospodarczego i związanych z nim przeobrażeń społecznych, począwszy od przełomu XIX i XX w. Z tego okresu pochodzą, jak wiadomo, pierwsze osiągnięcia naszej nauki, która stopniowo wywiera coraz większy wpływ na społeczny proces racjonalizacji. Wzbogaca bowiem przesłanki rozumowe tworzenia nowych rozwiązań organizacyjnych mających oddziaływać na formy działalności oraz dostosowywać je do dzisiejszych warunków technicznych i społecznych. Obecnie przedmiotem naszej nauki najbardziej w swej postaci złożonym jest cała gospodarka narodowa oraz system zarządzania tą gospodarką. Natomiast przedmiotem najmniej złożonym są systemy techniczne w postaci stanowisk pracy, linii produkcyjnych, wydziałów produkcji lub zakładów.

Aby przedstawić aktualny stan naszej nauki, trzeba wyróżnić poszczególne jej kierunki, które wyrastają z jej przedmiotu coraz bardziej złożonego. [6] Ponadto trzeba wziąć pod uwagę prawidłowości obiektywne rozwoju tej nauki, którym faktycznie każda nauka podlega. Jedną z nich jest naturalna tendencja do budowy teorii ogólnych oraz ogólnych dyrektyw przeznaczonych dla praktyki szerokiego zasięgu. Przykładem tego są rozmaite teorie organizacji i zarządzania, które wzbogacają dorobek nauki powstały jakby na bazie kierunków jej rozwoju. Druga z tendencji wyraża się w specjalizacji naszej nauki, która dorobek swój przystosowuje do potrzeb którejś tylko z dziedzin aktywności ludzi np. handlu, transportu lub działania administracji. Wskutek tego w ramach nauki o organizacji i zarządzaniu wyrastają dyscypliny szczegółowe. Nie jest to jednak jedyna droga specjalizacji działalności naukowej z zakresu organizacji i zarządzania. Są bowiem dyscypliny wyspecjalizowane w badaniu zjawisk tylko szczególnego rodzaju, np. decyzji kierowniczych, integracji i dezintegracji albo

[6] W latach 1971-1986 wypowiadałem się niejednokrotnie na temat kierunków w naszej nauce. Kierunki te wyróżniam według stadiów rozwoju nauki. Sprawę tą omawiam znacznie szerzej w nowym wydaniu mojej książki pt. „Nauka o organizacji i zarządzaniu. Kierunki i tendencje. Wyd. II (w druku).

tylko czynników strukturotwórczych. Ponadto są dyscypliny wyspecjalizowane w określonych technikach zdobywania i przetwarzania wiedzy z zakresu organizacji i zarządzania wspomagane obecnie elektronicznym przetwarzaniem danych. Krótko mówiąc, nauka o organizacji i zarządzaniu wraz z poszczególnymi kierunkami swego rozwoju, jej rozmaitymi dyscyplinami charakteryzuje się nadzwyczaj złożoną budową. Od jakiegoś czasu sama staje się przedmiotem badań, które zmierzają do określenia jej miejsca wśród innych nauk społecznych, jak również perspektyw dalszego jej rozwoju.

Jeśli więc mamy badać związek ekonomii politycznej z innymi naukami społecznymi, zwłaszcza stosunek ekonomii politycznej do nauki o organizacji zarządzaniu, to nie możemy pominąć wysoce złożonej struktury tych nauk. Okazuje się, iż niektóre dyscypliny wyspecjalizowane w badaniu zjawisk określonej kategorii albo w tych lub innych technikach zdobywania wiedzy stanowią pomost pomiędzy naukami społecznymi. Widzimy to np. w takich dyscyplinach jak podejmowanie decyzji, metody badań społecznych, analiza statystyczna zbiorów zdarzeń. Dyscypliny te wyrastają poza ramy jednej tylko nauki zarówno pod względem swej treści jak i zadań.

Jednakże żadna z nauk korzystających z dorobku tych dyscyplin nie traci przez to na swej samodzielności. Przeciwnie, dzięki nim proces poznawczy może sięgać do coraz głębszych warstw przedmiotu, do coraz głębiej ukrytych jego cech. Dotyczy to nauki o organizacji i zarządzaniu, jak też i ekonomii politycznej oraz innych nauk społecznych.

Przykładem tego jest przedstawiona przez prof. A. Henze dyscyplina dotycząca organizacji kombinatów przy współpracy komputera z użytkownikami informacji w sferze zarządzania. Dyscyplina ta jest wyrazem postępu i odpowiada pod względem swej specjalizacji potrzebom gospodarki. Jest zarazem pomostem pomiędzy nauką o organizacji i zarządzaniu a informatyką, ekonomiką przemysłu, socjologią i psychologią. Bez tej wiedzy nie można by sformułować w sposób poznawczo ugruntowany żadnego problemu praktycznego, który odnosił by się do nowoczesnej organizacji kombinatu i metod zarządzania odpowiadających wymaganiom dzisiejszej techniki.[7]

Poznanie przedmiotu naszej nauki podąża zwykle utartym już torem. Mianowicie zakłada się, iż przedmiotem tym jest wiedza naukowa i wobec tego klasyfikuje się tę wiedzę na podstawie wewnętrznej, tj. według treści zagadnień. Jest to odmienny sposób patrzenia na przedmiot naszej nauki niż ten, który powyżej przedstawiłem, dający możliwość wyróżniania kolejnych stadiów rozwoju tej nauki. Na podstawie wewnętrznej wyróżniane są zwykle tzw. „szkoły". Jak widzimy to w pracach czołowych przedstawicieli naszej nauki, szkoły te są rozmaicie nazywane, ujmują treści zagadnień wyróżniane według różnych kryteriów, przyjmowanych na ogół dowolnie. Na tle tych klasyfikacji zaznacza się przede wszystkim wpływ nauki amerykańskiej na dzisiejszy stan wiedzy. Doniosłe znaczenie mają więc badania zmierzające do ukazania związku jaki zachodzi między rozwojem sytuacji społeczno-gospodarczej któregoś z krajów i jego przeobrażeniami a jego własną, można powiedzieć „rodzimą" wiedzą. Przykładem takich inicjatyw są badania zapoczątkowane

[7] A. Henze: Rozwój nauk o organizacji i zarządzaniu w NRD. Referat na Konferencji naukowej w dniu 27.11.1986... jw.

przez prof. J. Boronia dotyczące nauki o organizacji i zarządzaniu w anglosaskim obszarze językowym.[8] Podobną inicjatywę podjął doc. K. Zimniewicz odnosząc ją do obszaru niemieckojęzycznego.[9]

Aktualny stan naszej nauki i dalsze perspektywy jej rozwoju zachęcają również do wartościowania treści z zakresu organizacji i zarządzania, a także zadań nauki. Spotykamy się z poglądem, jakoby niektórym elementom wiedzy można było przypisać znaczenie większe lub mniejsze. Rozważana była np. sprawa odsunięcia na dalszy plan dociekań sprawy organizacji natomiast uwypuklenia problematyki zarządzania. Taką propozycję przedstawił prof. B. Gliński, kierując się aktualnymi potrzebami praktyki.[10] W pełni podzielam zdanie mówiące o konieczności spotęgowania wysiłku w doskonalenie form zarządzania w szczególności w ulepszenie kierowniczej funkcji motywowania. Jednak sądzę, iż racjonalizacja zarządzania nie może usuwać z pola widzenia spraw organizacji działalności, którą się zarządza. Co więcej – podział pracy w ramach działalności gospodarczej wyznaczający sposób jej zorganizowania na określonym podłożu materialnym musi rzutować na metodę zarządzania tą działalnością. Zatem organizacja już ukształtowana w społeczeństwie determinuje zarządzanie, które powinno – zmierzając do postępu – uwzględniać stan tej organizacji i perspektywy jej rozwoju. W tym przypadku powinna wysunąć się na czoło kierownicza funkcja organizowania obok wymienianej przez prof. B. Glińskiego kierowniczej funkcji motywowania. O doniosłości tej lub innej funkcji zarządzania zdaje się przesądzać nie tyle treść uzyskanej z tego zakresu wiedzy, co przedmiot nauki, który musi być odbierany kompleksowo i kompleksowo kształtowany.

Sądzę, iż w żadnej nauce, która ma swój przedmiot oraz wypracowane przez lata własne podejście do tego przedmiotu nie grozi unicestwienie np. z powodu jej rzekomego nie nadążania za naukami, które jej zadania przejmują i w ten sposób ją wyręczając pozbawiają racji bytu, czy też z powodu rzekomego przepełnienia nauki dorobkiem innych nauk w takiej mierze, iż traci swą odrębność. O tym, czy dana teoria, zasada postępowania lub metoda należy do tej czy innej nauki nie przesądzają względy instytucjonalne, a więc to, w jakiej placówce naukowej owe treści powstały i kto jest ich twórcą, lecz to jakiego przedmiotu dotyczą i z jakiego podejścia je uzyskano.

Jest jeszcze sprawa nazwy naszej nauki. Moim zdaniem, o nazwie nauki jako działalności naukowej powinna przesądzać charakterystyka jej przedmiotu. Z tego punktu widzenia nazwa: „nauka o organizacji i zarządzaniu" jest uzasadniona. W skrócie informuje o tym, iż jej przedmiotem jest organizacja działalności ludzi żyjących w społeczeństwie oraz zarządzanie tą działalnością. Jest to nauka „o czymś", a więc o określonym przedmiocie, a nie nauka „czegoś" jak to obecnie się przyjmuje przez analogię do nauki zawodu, np. nauki kroju, nauki spawania, nauki uprawy

[8] J. Boroń: Nauki o organizacji i zarządzaniu w anglosaskim obszarze językowym. referat na Konferencję ... jw.

[9] K. Zimniewicz: Rozwój nauki o organizacji w niemieckim obszarze językowym. Referat na Konferencję ... jw.

[10] B. Gliński: Zarządzanie w gospodarce socjalistycznej. Referat na Konferencję ... jw.

ziemi. Wszak w amerykańskich business school faktycznie chodzi o „naukę zarządzania", gdyż tam właśnie kształci się zawodowych kierowników, jednak w Polsce wzorowanie się na tej nazwie jako odpowiadającej rzekomo wymaganiom nowoczesności jest nieporozumieniem, niezależnie od tego, czy naukę pojmuje ktoś w sensie wiedzy naukowej, czy też w sensie działalności naukowej. O naukę zawodu u nas zapewne nie chodzi, zatem przywróćmy naszej nauce zabrane z jej nazwy „o".

Spotykamy się również z liczbą mnogą użytą w nazwie naszej nauki. Wielu autorów posługuje się np. mianem: „nauki o organizacji i zarządzaniu". Moim zdaniem, nauka jest jedna, tyle że stwierdzamy w niej obecność wielu kierunków, dyscyplin, teorii. Organizacją i zarządzaniem zajmują się ponadto inne nauki społeczne np. ekonomia polityczna, socjologia, psychologia, jednak chyba to nie znaczy, iż są to poszczególne nauki o organizacji i zarządzaniu? Nazwa „nauka" odnosi się do dziedziny działalności naukowej, zaś o tej dziedzinie przesądza przedmiot nauki w kolejnych stadiach jej rozwoju.

Wacław Gabara

The Science in Organization and Management, its Subject Matter, Objectives and Connections with Political Economics

(Summary)

The subject matter of science of organization and management like all the social sciences is activity of people living in society, particularly economic activity. Economic activity is also the subject matter of economics which deals with the problems of organization and management. The fact that they share the subject matter does not however exclude independence of the science of organization and management since each of these sciences is charakterized by its own approach to this subject. „The process" approach is appropriate for the science of organization and management and „the resouces" approach for economics. The objectives of economics focus on the relations between resources, profit, effectiveness and ways of economizing. The objectives of organization and management which have been developing since the turn of the century are investigations of people's activities from the stand point of their relations with the social process of rationalization. At present this science has many directions of development and embraces a number of specialized disciplines and theories. Lately one can observe a new trend in these studies. It concerns original achievements of this science in particular cultural regions. The science of organization and management is a branch of science in which it is impossible to give priority to the questions of management or to the organizational questions. because of the complex nature of the processes. It is a scientific activity „about something" and not a science „of something" therefore the name „science in organization and management" is fully justified.